KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Października. — Rok 1837. Wtorek. № 290. Jutro, Wszyscy Święci. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

D. 8/20 b. m. Rada Administracyjna w myśl artykułu 910 kodexu cyw: zatwierdziła darowiznę złp. 1,200, na rzecz Szpitalu w *Łańcuchowie* przez ś. p. X. Kazimierza *Wierzejskiego* Proboszcza tamecznego uczynioną. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na posadę Komornika przy Try: cyw: gub: *Sandomierskiej*. — Kancellarja *Konsystorza Jeneralnego* Archidyecezji Warsz: dnia wczorajszego przeniesioną została z pałacu przy ulicy Podwale Nr 500 lit: A., do officyny pałacu W. *Kern* przy ulicy Miodowej Nr 492, gdzie odtąd wszelkie czynności tak Administracyjne iak i Sądowe Władzy Duchownej Archidyecezalnej załatwiane będą. — *Rząd Gubernjalny Mazowiecki* ogłosił, że w Biurze iego rozpocznie się in plus głośna licytacja d. 9/21 List: r. b. na wydzierżawienie iednoroczne od 1go Stycz: 1838 r. dochodu z poboru Myta drogowego i mostowego od summ dotychczas opłacanych w Biurze tegoż Rządu; bliższe w tej mierze warunki, każdego czasu, wyiąwszy święta od godziny 8 z rana do 4tej z południa są do przejrzenia. — *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie*, odebrała w przeszłym miesiącu ofiary od P. Adama Epstejn zł. 60, Pani Szlöwer zł. 4 gr. 15, NN. zł. 6 gr. 15, P. M. Saulsohn zł. 20, Pani Salenger zł. 150, NN. zł. 100, P. Mojzes Eiger zł. 180, Nad Rabina Poznańsk: zł. 20, NN. zł. 6 gr. 20; razem zł. 547 gr. 20. Za co składa się powyższym dobroczyńcom w imieniu cierpiącej ludzkości podziękowanie. Członek Rady *Mindelsohn*. Sek: *M. Hertz*. — *Jakób Sołtysiak* lat 17 liczący, rolnik, w d. 3 Grudnia r. z. wyszedłszy z dziesięciną w ilości zł. 28 do miasta *Unieiewa*, nie wrócił. W dniu zaś 6 t. m. znaleziono go w lesie zamordowanego. Ponieważ z pierwszego śledztwa padło podejrzenie na Piotra *Powłokę*, iż stał się sprawcą morderstwa tego, pociągnięty zatem do odpowiedzialności przyaresztowany Piotr *Powłoka* lat 22 liczący, Katolik, wyrobkiem trudniący się, we wsi *Poddębicach* w powiecie Zgierskim zamieszkały, przyznał: iż spotkawszy na drodze publicznej Jakóba *Sołtysiaka*, skoro się od niego dowiedział, że idzie do *Unieiewa* z dziesięciną, opanowała go chęć odebrania mu tych pieniędzy i w tym celu ofiarował mu się wskazać bliższą do miasta drogę. Wszedłszy do boru złapał *Sołtysiaka* za piersi, domagaiąc się oddania pieniędzy, czego gdy *Sołtysiak* dobrowolnie uczynić nie chciał, uderzył go kiiem, ztąd wszczęła się między niemi bitwa, w której *Powłoka* powalonego na ziemię *Sołtysiaka* tak długo w głowę bił, aż kij połamał, a czaszka i kości ciemieniowe zupełnie zgruchotane zostały. W tenczas dopiero *Powłoka* widząc, że *Sołtysiak* żadnego znaku życia nie daie, odebrał mu pieniądze iakie miał przy sobie, poczem oddalił się zostawiwszy zamordowanego w miejscu dokonanej zbrodni. Przyznanie to *Powłoki* okolicznościami śledztwem wykrytemi stwierdzone zostało. W takiem położeniu rzeczy, Sąd kryminalny guber: Mazowiec: i Kalis: wyrokiem 21 Wrześ: (3 Paźdz:) r. b. wydanym, skazał Piotra *Powłokę* na mocy istnieiących przepisów prawa za zbrodnią morderstwa rozbojniczego na *karę śmierci przez powieszenie na szubienicy* wykonać się maiącą. — W Księgarni *Senewalda* przy ulicy Miodowej, znajduie się dzieło: Złotnik czyli Złota dolina; powieść prawdziwa podaiąca sposób robienia złota, in 8 Leszno, zł. 3. Szanowni PP. Prenumeratorowie zechcą się także zgłosić do tejże Księgarni po odebranie wyszłego poszytu 7 i 8go dzieła *Corpus Juris Canonici*. — Nr 40 *Magazynu*

powszechnego wyszedł z druku i zawiera: Brügge z ryciną; Anglja w r. 1835 (ciąg dal:); Żywo pogrzebany, wypadek prawdziwy; Nowe dzieło: Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszaw: (recen:); Drętwik z ryciną. — Komedja Albiniego *Przesada i natura*, tłumaczona z niemieckiego, była przed 3ma laty w wielkim teatrze przedstawioną tak iak w oryginale, to iest w 4ch aktach. Temu dziełu przyznano wiele zalet, żalono się atoli na przewlekłość; nowy Tłumacz zebrał w 2ch aktach sceny najinteresowniejsze zachowuiąc całość rzeczy. Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po przedstawieniu tego nowo ułożonego dzieła przywołani: JPP. *Karasiński*, *Maieski* i JPani *Kurpińska*, a po 26tem przedstawieniu *Nowego roku* JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*. — Bazyli *Daszkiewicz* trudniący się stroieniem Fortepjanów, ofiaruie swoie usługi Szano: Amatorom i Artystom, mieszka na Nowym świecie, naprzeciw Dyrekcji loterji w pałacu zwanym Branickich u Rządcy domu. Służyć także może do stroienia instrumentów na wsi, aby nie zbyt daleko od Warszawy. — Leon *Żurkowski* Tancerz Teatru wielkiego, otworzył Salę tańca na Krakowskiem przedmieściu pod Nr 380 na 1em piątrze, wprost poczty; przeto osoby chcące od niego brać lekcje, zgłosić się raczą; Damy zaś z d. 15 b. m. w dnie oddzielne, nauki tańca od siostry iego rozpoczęły. — Żądaniem iest *młodzieży Radomskiej*, aby *Solo Tancerz* z stolicy, tamże przeniósł swe mieszkanie na półrocze zimowe, dla dawania lekcji, gdzie niezawodnie znajdzie dobre utrzymanie.

Powodowany najgłębszem uczuciem wdzięczności, nader miłego dopełniam obowiązku, oświadczaiąc publiczne podziękowanie W. *Tutkowskiemu* Sztabs-Lekarzowi pułku Tobolskiego, który ocalił błogie życie mej żony, nie czyniącej mi i licznemu rodzeństwu prawie iuż żadnej nadziei, dotkniętą będąc najgwałtowniejszą *Cholerą* i nerwową gorączką. Wysoka tylko znaiomość sztuki lekarskiej i prawdziwie ojcowska gorliwość, zdołały przywrócić mi to największe szczęście, że ta która los mój osładza i najwierniejszą iest moią przyiaciółką, w zupełnem teraz zostaie zdrowiu. Tak iest, Ty Szanowny Mężu stałeś się aniołem pocieszycielem moim, i całej naszej familji! Jakież więc złożymy Ci dzięki! Czem Ci wywdzięczymy za twoią troskliwość! Chęcią tylko samą i uwielbianiem przez całe życie Cnot Twoich, jakich rzadko w ludziach dostrzedz można, oraz błaganiem BOGA, aby On sam stał się Twoią nagrodą i przedłużył dni Twoie w iak najdłuższe lata, dla ulgi i pociechy cierpiących. *Bekanowski* Nauczyciel Gimnazjum Gubernjal: w Łomży.

Z Petersburga 7/19 Paźdz: — N. CESARZ Jmć z J. C. W. W. X. NASTĘPCĄ 21 Wrz: o 9 rano, stanęli szczęśliwie w Gelendżikskim porcie. Wysokie wierzchołki gór Kaukazskich po raz pierwszy ujrzały Ruskiego Cara. Za ukazaniem się statku parowego na którym wywieszona była flaga CESARSKA, grom dział tak z twierdzy, iak z obozu i ze stoiących w porcie okrętów woiennych, obwieścił wszystkim to radośne przybycie. O 11ej, CESARZ Jmć z W. XIĘCIEM zjechali na brzeg, gdzie byli przyięci przez Jenerał-porucz: *Weljaminow*, z iego sztabem i całym oddziałem wojsk z niewymownem uniesieniem. Przybycie N. PANA i NASTĘPCY do obozu, wprawiło walecznych Zakubańskich woiaków w największy zapał. CESARZ dziękował wszystkim Jenerałom i oficerom, dziękował wszystkim żołnierzom za odznaczaiącą się, waleczną ich służbę. Wróciwszy do twierdzy, N. PAN oglądał ią szczegółowie; był w lazarecie; ranionym żołnierzom, którzy się męztwem odznaczyli, rozdał własnoręcznie znaki wojskowego orderu i odwiedził Jen: maiora *Steuben*, ranionego w ostatniej wyprawie. Po skończonym oglądzie N. PAN miał zamiar wrócić na statek parowy, lecz wiatr z gór, który z natężoną mocą dąć zaczął, był temu przeszkodą i CESARZ Jmć z W. XIĘCIEM

zmuszeni byli nocować w Gelendžik i dopiero nazaiutrz, o 5 po południu, przeprawili się na statku parowym. 23go o 3 po połud:, statek podjął kotwicę i CESARZ Jmć z J. C. W. CESARZEWICZEM przybyli szczęśliwie do Anapy, o 11ej wieczorem. 24go, J. C. MOŚĆ zjechawszy na brzeg, oglądał lazarety, twierdzę i wojska, w Anapie rozłożone i ze wszystkiego w ogólności był zadowolonym; a o 12ej, daléj iadąc, stanął szczęśliwie w Kerczu, tegož dnia, o 4 po południu. — J. C. W. W. XIĄŽE MICHAŁ PAWŁOWICZ szczęśliwie wrócił do Petersburga, z podróży swoiej do róžnych gubernji. (T. P.)

Tygodnik Petersburgski umieściwszy drugi artykuł P. *Kuhaiewskiego*, w Nrze 170 Gazety Porannej zamieszczony; poprzedził go następuiącym wstępem: „Przed nieiakim czasem, z powodu ogłoszonego w Gazecie Porannej War: odkrycia P. *Kuhaiewskiego* w przedmiocie dzielenia kąta na 3 równe części, Wydawca Tygodnika, powtarzaiąc tę wiadomość, uczynił uwagi, iž przed 4ma laty, ogłoszone było w iego piśmie podobne odkrycie, uczynione w Anglji. To dało powód P. *Kuhaiewskiemu* do następnego umieszczenia w tejže Gazecie Porannej artykułu; *który tu powtarzamy, dla tego, iž daie wyobraženie o ogólnych zasadach odkrycia, przez naszego ziomka uczynionego*, podzielaiąc niecierpliwość z iaką, podanie tego wynalazku do powszechnej wiadomości, iest oczekiwane.“

Włochy. — Burzyciele w *Rzymie* pojmani w miesiącu Sierpniu, byli iuž stawieni przed sądem i zostali odesłani do więzienia w *Cziwita Wekja.* — Król Neapolitański 12 b. m. spodziewany był z powrotem w swoiej stolicy, wcale nie wylądował w Sycylji.

Niemcy. — Poseł francuzki w *Sztutgardzie* czyni świetne przygotowania do przyięcia Królewny *Marji* i iej małžonka. — W *Wiedniu* wiele mówią o zaślubinach dziedzicznego Xięcia *Modeny* z córką Xięžny *Berry*, Hrabiną *Rosny.* — 18 b. m. uroczyście obchodzono w *Wiedniu* pamiątkę bitwy pod *Lipskiem.* — W *Poznaniu* cholera znacznie się zmniejsza. W *Wrocławiu* zaś zupełnie ustała. — W *Wiedniu* potwierdza się wieść že prócz szlacheckiej gwardji *Włoskiej*, będzie utworzona przy Cesarzu gwardja złožona z 600 szlachty *Galicyjskiej.* — W *Berlinie* 27go b. m. były tylko dwa przypadki cholery.

Hiszpanja. — *Don Karol* dla tego zamyśla teraz się oženić, aby w razie iego śmierci można było po nim ustanowić reiencją. Indziej zaś głoszą, že iuž otrzymał ostatnie namaszczenie w *la Gallega.* — Karlistowski Jenerał *Garcja* zebrał przy *Oteiza* do 8,000 wojska. — Królowa wydała rozkaz, aby wszelkie srebrne i złote naczynia kościelne przetopić na monetę; dzieła sztuki z tego są wyłączone. — Nowa wažna wyprawa złožona z 10ciu bataljonów i 6 armat, przygotowuie się w *Nawarze* do połączenia z *Don Karolem.* — Karliści 4 b. m. wykonali dzielny attak na most *Lodozy.*

Francja. — Bej *Mustafa Jsmael* protestował się przeciw traktatowi zawartemu z *Abdel Kaderem;* zachodzi tylko kwestja iak ten Bej swoią protestacją zamyśla popierać. — Z departamentów południowych donoszą o bardzo obfitem winobraniu, tak iž nawet zabrakło beczek do zmieszczenia wina. — Z *Paryža* potwierdza się wiadomość o zdobyciu *Konstantyny* przez Francuzów, i o zgonie Jenerała *Damremą.* Jenerał *Wale* objął po nim dowództwo.

Anglja. — Z miast fabrycznych smutne dochodzą wiadomości; handel zaczyna upadać. — Więźniowie w *Peterborug* podpalili swoie łóžka, w nadziei, že w czasie zamięszania zdołaią schronić się ucieczką; lecz płomienie rychło ugaszono, i cały zamiar w niwecz się obrócił. — W Anglji odebrano wiadomości z *Peru*, iž zanosi się na nowe niespokojności. Jenerał *Santa Kruz* znowu iest czynnym, i wzmacnia wojsko będące pod iegož dowództwem. — W *Ameryce połud:* handel upada.

Rozmaitości.— Na teatrze Rozmaitości w Paryżu przedstawiono nową iednoaktową krotochwilę pod tyt: „Odźwierny, chcę twoie włosy,“ a na teatrze *Giete* 3 aktową melodramę „Korregidor Sewilli.“— Pan *Panofka* wsławiony skrzypek w Niemczech, ma 1go listopada dać koncert w *Paryżu.*— Uczony *Watmann* widział w *Genewie* deszcz bardzo obfity, lubo że niebo było bardzo pogodne. (Strzał bez prochu!)— Wiadomo, że *Abelard* miał syna z *Heloizy* nazwiskiem *Astralab;* teraz P. *Kuzę* odkrył listy zawieraiące dokładne szczegóły o dalszym losie *Astralaba.*— Znakomity niemiecki historyk *Raumer* tak opisuie Jrlandją: „W Anglji na próżno szukałem nędzy to co mi o niej powiedziano, wcale tam nie było. Lecz tu (w Jrlandji) słowa nie mogą nawet wyrazić strasznej prawdy, która ze wszech stron naszym oczom się przedstawia. Aby to sobie wyobrazić, trzeba widzieć domy, co mówię domy? nie są to nawet chatki, strzechy, lepianki, są to nędzne ciupy bez drzwi i okien. Jeden wchód, ieden ciasny przestwór służy ludziom i świniom; ale te ostatnie są żwawe, dobrze spasłe, ze skórą napiętą; pierwsi są okryci łatami, czyli raczej łachmanami łat, że niepodobnem iest opisać. Wyłączaiąc zamożniejszych mieszczan, na tysiącach Jrlandczyków nie znajdziesz całej sukni, całej koszuli, ani żadnej części odzieży niełatanej. Chciano mi pokazać ruiny starych zamków, lecz iakże mogłem mieć przyiemność w ich oglądaniu, będąc otoczony ruinami, opuszczonemi chatkami, dzielniej świadczącemi o nieszczęściach teraźniejszości, aniżeli tamte o wielkości czasów przeszłych.“ —W *Królewcu* niedawno rzucił się czeladnik blacharski z domu o 3ch piątrach, a iednakże przytem wcale się nie uszkodził!!— *Mechmed Ali* Wice-Król *Egiptu* zaprowadził w swoim kraiu szczepienie ospy, i od każdego dziecka ustanowiony iest podatek iednego piastra.— Kompozytor walców *Sztraus*, 18 b. m. dawał koncert w *Karlsruhe.*— Pisma angiel: obliczyły, że spadek zostawiony Pannie *Burdet* po Xiężnie *Albans* (dawniej Aktorce), waży w złocie przeszło 13 beczek, a do iego poruszenia trzeba 107 ludzi, przypuszczaiąc, że każdy człowiek udźwignie 289 funtów. Nadto przypuszczaiąc, iżby kto odliczał po 60 *suwereign* na minutę, i tak liczył po 8 godzin dziennie, i po 6 dni w tygodniu, byłoby potrzeba 10 tygodni, 6 dni, i 4 godzin do odliczenia całej summy. Summa ta ułożona w tejże monecie, zaięłaby 6 mil długości, licząc że każdy *suwereign* zajmuie 17/26 cala.— Wielbłądzica w ogrodzie zoologicznym w *Londynie* wydała na świat zdrowe wielbłądko, co iak wiadomo, pierwszym iest przykładem w Europie. Żyrafy także w tym ogrodzie dobrze podrastaią, i zdaie się, że się zupełnie oswoiły z klimatem w Anglji.— Mieszkaniec *Kentuki*, który obiadował u bogatego kupca w *Nowym Jorku*, paląc sygaro pluł ciągle na kosztowny dywan. Przyniesiono mu spluwaczkę, lecz nie znaiąc iej użycia, odsuwał ią nogą ile razy ią doń przysuwano. Nakoniec rozgniewany rzekł do służącego: „weź sobie precz ten sprzęt, inaczej zobaczysz że w niego napluię.“— Doktór *Goodwin*, chcąc doświadczyć, czy śmierć przez utopienie wiele sprawia cierpień, opowiedział przyiacielowi, iaką próbę w tej mierze odbył. „Obawiaiąc się mimowolnych poruszeń, przywiązałem sobie ciężary do nóg i ramion, i tak się unurzyłem; mimo to, członki moie znacznie drgały, i uważałem iuż moie doświadczenie za dziecińtswo. Później zapadłem w przyiemne omdlenie, tak iż nic więcej nie myślałem ani czułem. Najdotkliwszy ból mnie ogarnął, gdy mi dodawano powietrza w płuca, chcąc mnie przywołać do życia.“— Mirt u nas iest tylko małym krzaczkiem, gdy tymczasem w *Wandimensland* dochodzi 200 stóp wysokości, i rozrasta w pień na 30 do 40 stóp obwodu.— *Napoleon* udaiąc się do *Poatje*, przybył do brzegu rzeczki *Klę* płynącej około tego miasta. W pewnych odległościach stały u brzegu wbite pale z napisem:

„Nudzę się! nudzę się!“ *Napoleon* nie mógł poiąć znaczenia tych wyrazów, zażądał więc od władzy miejskiej wyiaśnienia. „Nasza rzeka ma prośbę do Cesarza, była odpowiedź. Nudzi się, gdyż nie ma nic do roboty; ieśliby więc Wasza Cesarska Mość raczył nakazać prace dla uczynienia iej spławną, tedy czas rychlejby iej upływał.“ *Napoleon* dobrze przyiął prośbę rzeczki *Klę*; nakazano prace, lecz różne okoliczności niezadługo ie przerwały, a rzeczka *Klę* ieszcze dotychczas się nudzi.

SZARADA.

Pierwszy z *trzecim* wspak, rośnie
Krzywo i ukośnie,
Drugie w alfabecie,
Wszystek był wśród Warszawy, dziś go niema przecie.
(Zeszła Szarada *Lombard.*)

W uwiadomieniu Heroldji z d. 1/13 Paźd: r. b. w Kurjerze Nr 272, zamiast Bacler Antoni h. Myśliwiec, czytaj Bader Antoni h. Myslewiec. Zamiast Biesiekierski Józef Walenty h. Pomian, czytać należy Biesiekierski Józef Kalasanty h. Pomian. Zamiast de Durzyński Jan Nepomucen h. Durzek Durzyński, czytać należy Duszyński Jan Nepomucen h. Duszek Duszyński. Zamiast Łaszczyński Józef Lucjan dwóch imion z Wierzbna h. Wierzbna, czytać należy Łaszczyński Józef Lucjan dwóch imion de Verbno, h. Wierzbna. Zamiast Łaszczyński Stanisław z Wierzbna h. Wierzbna, czytać należy Łaszczyński Stanisław de Verbno h. Wierzbna. Zamiast Ossoliński Wiktor Starzec Toporczyk z Tęczyna h. Topor, czytać należy Ossoliński Wiktor Starza Toporczyk z Tęczyna h. Topor. W uwiadomieniu z d. 5/17 Paździer: r. b. Nr 276, zamiast Mąkowski Erazm Kwilin Jan Nepomucen trzech imion h. Ogończyk, czytać należy Mąkowski Erazm Kwiryn Jan Nepomucen trzech imion h. Ogończyk. Zamiast Rościszewska Elżbieta z Zaytrów, czytać należy Rościszewska Elżbieta z Zastrów h. Junosza. W Warszawie dnia 12/24 Października 1837 r.

W skutek rozporządzenia JW. Jenerał Intendenta Czynnej Armji, w Głównej Polowej Prowjantskiej Kommissji tejże Armji odbywać się będą licytacje publiczne na dostawę MIĘSA do Sochaczewa dla pułku Muzułmańskiego w przeciągu roku przyszłego, a mianowicie od dnia 1 Stycznia 1838 do 1go Stycznia roku 1839. Terminy dla targów naznaczaią się 2/14 a ostatecznie 5/17 Listopada r. b. O czem Kommissja Prowjantska oznajmia maiących chęć przyięcia dostawy mięsa z tym aby stawili się na wyż wspomnione terminy z dostatecznemi i prawnemi kaucjami na 3cią część liwerunkowej summy. Warunki podług których ma być dostawa, mogą być przejrzane codziennie w tejże Kommissji niemniej można dowiedzieć się o ilości potrzebuiącego się mięsa. Pełniący obowiązek Jenerał Prowjantmejstra Czynnej Armji *Żenett.* Członek Kommissji *Baltowicz.* Członek Kommissji *Krupka.* Członek Kommissji *Maiewski.* Członek Kommissji *Semenenko.* Sekretarz *Birar.*

W skutek rozporządzenia JW. Jenerał Intendenta czynnej armji, w Główney Polowej Prowjantskiej Kommissji tejże armji, odbywać się będą Licytacje publiczne na dostawę dla Pułku Muzułmańskiego, *Mąki pszennej* do Sochaczewa i Warszawy, równie też i do Warszawy dla Górców przykommenderowanych do pułku Kozaków Linijnych, w potrzebę od 1go Stycznia do 1go Października 1838 r. Terminy dla targów naznaczaią się 2/14, a ostatecznie 5/17 Listopada b. r. O czem Kommissja Prowjantska, oznajmia maiących chęć przyięcia dostawy, mąki pszennej, z tem aby stawili się na wyż wspomnione terminy z dostatecznemi i prawnemi na 3 części liwerunkowej summy kaucjami. Kondycje na mocy których ma być dostawa, mogą być przejrzane codziennie w tej Kommissji, oraz dowiedzieć się o ilości potrzebnej pszennej mąki. (Podpisy iak wyżej.)

Urząd Municypalny M. Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że następuiące Bilety Zastawne Lombardowe iako to: Nr 7,515 na złp: 20. Nr 542 na zł. 40. Nr 499 na zł. 30. Nr 3,239 na zł. 260. Nr 8,022 na zł: 120. Nr 7,571 na zł: 200. Nr 7,424 na zł: 90. Nr 7,424 na zł: 90. Nr 8,745 na zł: 160. Nr 3090 na zł: 180. Nr 6,981 na zł: 30. Nr 11,593 na zł: 80. Nr 7,515 na zło: pols: 20. Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego wczyich ręku takowe znajdować by się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, czyli do dnia 23 Listopada/5 Grudnia roku bieżącego do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swoie odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania takowych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące, tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — Warszawa d 12/24 Paździer: 1837 r.

P. o. Prezydenta *Grajbner.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Niemoiewska Hele: Hrabi: z Oleszna; Dybowski Tom: Dzie: z Cyranow; Krzyżanowski Xawe: Dzie: z Sniadkowa; Slaski Wac: Dzie: z Wilczej woli Slubowski Józ: Dzie: z Antopola. — WYIECHAŁY: Marja i Stanisława Lewińskie do Gdańska.

DONIESIENIA.

W dniu 26 Paźdz: (7 List:) r. b. o godz: 10 z rana, w Wsi Borze, Gminie tejże, w Pcie i Obwodzie Stanisła:, Gub: Mazow:, prawnie zaięte ruchomości iako to: Łóżka, Sofy, Krzesła, Garderoba męzka, Stoły, Zegarki srebrne kieszonkowe, Kufry, Siano w stogach, Żyto w snopie i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Stanisław Żukowski* K.



Nauczyciel języka Francuzkiego i Niemieckiego, znany po znakomitszych i prywatnych domach tu w stolicy z dobrej swej metody udzielania powyższych języków, przeniosłszy się do nowego pomieszkania, uwiadamia o tem łaskawe osoby, maiące intencją brać lekcje, iż można tychże nabyć u niego w miarę maiętności osób, za pomierną cenę; oraz MUZYKA, iako to *Spiew, Fortepjan* i t. d., udziela się także gruntownie. Blizsza wiadomość przy ulicy Nowy świat Nr 1256 na 2em piętrze od frontu. — Pod tymże adresem, iest do sprzedania SPÓD mocny i w dobrym stanie, mogący służyć pod Karetę, Kocz lub Bryczkę na resorach, do podróży lub innego użytku.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Pantaljon mahoniowy, Łóżka mahoniowe, Komody, Kantorki, Krzesła, Poiazd z fordeklem, Kareta podwójna, Bryczki na rysorach, Koni poiazdowych 4, Drzewa sążni 15, Żyta korcy 40, Jęczmienia korcy 70, Owsa korcy 80; niemniej Srebra 12ej próby, Łyżek sztuk 18, Noży i Widelcy sztuk 18, Łyżka wazowa i półmiskowa, Lichtarzy srebrnych 4, Bielizna stołowa, i t. p. na gruncie dóbr Łosią Wolka w powiecie i Obw: Warszawskim Gub: Mazow: położonych, w zamieszkaniu dworskiem w dniu 21 Paździer:/2 Listop: r. b. o godz: 12 z połud: przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. T. C. G. M.

Pięć DZWONÓW Kościelnych z najlepszego metalu, bez żadnego feleru, maiące głos dobry, są do sprzedania na Grzybowie w domu Jenikiera pod Nr 1082; wiadomość w handlu Żelaznym Borucha Puszet, pod Nr 1081.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanow: Publiczność, że przeniósł mieszkanie swoie wraz ze Składem farbowanych i drukowanych bawełnianych i lnianych Tkanin, Laku etc. z pod Nr 486 lit: A. do własnego domu pod Nr 1779 na rogu ulic S. Jerskiej i Wałowej (vel Wołowej), gdzie wchód od ulicy Wałowej i Skład na 1em piętrze.

Samuel Bein.

Do handlu *Rudolfa Maj,* przy ulicy Krakowskie Przedmieście, na przeciw Dobroczynności, w tych dniach nadeszły świeże towary, między innemi GALOSZE z GUMMY ELASTYCZNEJ, Muszle z perłowej macicy, Cerata iedwabna iasna do pokrycia kozłów powozowych i t. p., z któremi ma zaszczyt P. Publiczności polecić się.

Podpisany Farbiarz ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż wszelkie Towary iedwabne do farbowania na różne kolory i litografowania; zaś Płaszcze, Surduty, Tużurki, Spodnie, Sukna, bez prucia takowych, w całości do dekatyzowania, farbowania na różne kolory i z wszelkich plam oczyszczania, za pomierną cenę przyjmuię. Mieszkam przy ulicy Piwnej w domu Nr 112 w podworzu.

Szuplick Farbiarz.

Osoba bezżenna, w średnim wieku, maiąca patent zukończonych Szkół Gimnazjalnych, oraz inne świadectwy dowodzące tak konduitę iako i obeznanie się z prawem, życzy sobie weść w obowiązek RZĄDCY DOMU, i t. p. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. Podaie do publicznej wiadomości, że zagubiona Książka Legitymacyjna Starozako: Chaima Jakubowicza Pfagier z Nru 158 z Pragi pozyskana, umarzaiąc takową, wzywa zarazem mieszkańców aby takowe w razie znalezienia do Urzędu Municypalnego złożyli, gdyż znalazca nie będzie mógł żadnego prawego użytku uczynić. — P. o. Prezydenta *Graybner.* — Sekretarz Jeneralny G. *Jahołkowski.*



Buhaj prawdziwej rassy Szwajcarskiej, biało i czerwono srokaty, rosły, pięknej postawy, lat 7 maiący, zdatny do krów, iest do sprzedania. Amatorowie pięknego bydła, chcący polepszyć rassę takowego, a maiący chęć zakupienia powyższego Buhaia, mogą go widzieć w każdym czasie w maiętności Sielce za Belwederskiemi rogatkami, o wiorst 2 od Warszawy, i o warunkach sprzedaży mogą się dowiedzieć u Dozórcy tejże maiętności.



Handluiący Ogrodnik Hoch, przeieżdżaiąc poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drze-

wach iak i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe; krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne, posiada sto gatunków rośliu gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cebule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po najumiarkowańszej cenie odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 21.



W dniu 21 b. m. idąc do Królikarni, zgubiony lub w dorożce Nr 245, zostawiony został Puljares z różnemi Kwitami i Notatkami, w którym znajdowała się 1/4 część Losu na Dom Jasińskich Nr 8,518. Znalazca raczy oddać za nagrodą Rubla srebrem do Szynku Pana Piątkowskiego pod Nr 476 lit: D. przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Pantaljon, Komody, Kanapy, Krzesła, Szafy, Łóżka, Lustra, Obrazy, Zegar, Dywan, w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym w dniu 21 Października/2 Listopada, r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczą licytacją sprzedawane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Szafy, Firanki, Zegar ścienny, Lustra, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 399, w dniu 21 Października/2 Listopada r. b. o godzinie 2 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

Przyjmuie się BIELIZNA do szycia pod Nr 1018, przy ulicy Grzybowskiej w Officynie na 1m piątrze.



Onegdaj około godziny 10 w nocy idąc trotoarem Senatorskiej ulicy, potem przez dom Rezlera i w poprzek Krak: Przed: wprost wieży Bernardyńskiej, zgubiono tom 20sty dzieła w francuz: języku „Causes Celebres.“ Uprasza się znalazcy aby raczył złożyć tę zgubę w Drukarni Kurjera, gdzie stosowne odbierze wynagrodzenie lub czułe podziękowanie.

☞ Wiadomo czynię każdemu, kogo to interesować może, iż Akta Notarjalne po *Antonim Nowickim* Reiencie, teraz na Podsędka do Radzynia powołanym, w moiem znajduią się zachowaniu. Reient *Sadowski*, mieszkam w domu pod Nr 1773.

Dnia 18 Października zgubiony został PULJARES, w którym były: Dowód Banku Polskiego Nr 12,377, podpisany Jcyk Kirsz, Kwit z Sali Licytacyjnej od kupca Dawidsohn i różne Wexle. Kto znalazł raczy oddać do Jcyka Kirsz pod Nr 1809, za nagrodą.

BANK POLSKI.— Podaie do wiadomości publicznej, iż ustąpione Bankowi przez Skarb publiczny dobra, Klucz Siennica do dóbr Nasielskich należący, składaiący się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, z przyległościami tak zwany Budy Siennickie Kroguly, Wągrodno i dezerty Łaś z lasami, z propinacją, słowem i z wszelkiemi dochodami, i w takim stanie iak ie dziś Skarb posiada, z lasami, maiące ogółem rozległości włók 62, morgów 8, prętów 219 miary chełmińskiej, położone w obwo: Pułtuskim gub: Płockiej, będą sprzedane na licytacji publi: w d. 3/15 Listopada o godz: 10 z rana w sali posiedzeń Bankowych. Ubiegaiący się o nabycie tych dóbr, obowiązanym iest przed rozpoczęciem licytacji złożyć na wadjum złp. 8,400 Listami zast: z 6 kupon: lub gotowizną. Utrzymuiący się przy dobrach, przyjmie do spłacenia dług Towarzystwa kredy: w ilości złp. 11,800; opłacać będzie rocznego kanonu złp. 1860, i zapłaci najdalej we dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaka najwyżej postąpioną będzie, poczynaiąc od złp. 37,319 gr. 10 Listami zasta: z 6 kupon: lub gotowizną. Zapłaci oraz w przeciągu tegoż samego czasu złp. 3221 gr. 12, za umorzony dług Tow: kred:. Bliższe warunki sprzedaży, iako też wykaz źródeł dochodu z dóbr, każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może w kancellarji Sekretarza Jlnego Banku Pol:, można także w każdym czasie o stanie dóbr przekonać się na gruncie.— W Warszawie d. 7/19 Paźdz: 1837. Za Radcę Stanu Prezesa, (podpi.) *H. Łubieński*. Sekretarz Jeneralny, *Łubkowski*.

BANK POLSKI.— Ogłasza, iż Dobra Nasielskie, mianowicie Klucz Nasielsk, Bankowi przez Skarb ustąpione, obejmuiący miasto Nasielsk z propinacją, z czynszami z placów, z Kramu, z Ogrodów, z Sierpowem, Morgowem, Kahałowem osepami, z Wiatrakiem i Młynem wodnym, tudzież dwa Folwarki Chrzczynno z dezertą Adamowo i wioską, iako też 2 wsie zarobne Chrzczynno i Pniewo z lasami, położone w Obw: Pułtuskim Gub: Płockiej, będą sprzedane drogą licytacji publi: w Sali posiedzeń Bankowych w d. 2/14 Listop: o godz: 10 z rana. Ubiegaiący się o kupno tych dóbr, obowiązany iest przed rozpoczęciem licytacji złożyć złp. 36,000 list: zastaw: z 6 kup: lub gotowizną na wadjum, utrzymujący się przy dobrach przejmie do zapłacenia długu Towar: Kr: Ziemskiego w ilości złp. 26,800, opłacać będzie rocznie 8,600 zł. kanonu i zapłaci najpóźniej w dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaka najwyżej po-

stąpiona będzie, poczynając od złp. 171,706 gr. 9 list: zast: z 6 kup: lub gotowizną. Zapłaci oraz prócz tego w gotowiznie w takimże przeciągu czasu złp. 9,92½ gr. 6 za umorzony dług Tow: Kr: powłącznie ratę czerwcową r. b. za Kocioł do piwa i 2 Kotły wężowe i za 2 stare Domy w mieście Nasielsku. Bliższe warunki tej sprzedaży, iako też wykaz źródeł dochodu z dóbr pomienionych, każdy chęć kupna maiący przejrzeć może w Kancellarji Sekretarza Jene: Banku Polskiego. Można także przekonać się w każdym czasie o stanie dóbr na gruncie. W Warszawie d. 7/19 Paździer: 1837 r. Za Radcę Stanu Prezesa (podp:) *Henryk Łubieński*. Sekre: Jlny *Łubkowski*.

Bank Polski. — Ogłasza, iż posada włościańska rocznie 120 złp. czynszu przynosząca, z całą rozległością gruntów, iak dziś się znajduie, we Wsi Drogiszki położona, w Obwodzie Mławskim, Gub: Płockiej, będzie sprzedaną na licytacji publicznej, w Sali posiedzeń Banku, w terminie 5/17 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana. Każdy chcący ubiegać się o nabycie tej części dóbr, obowiązany iest, przed rozpoczęciem licytacji, złożyć na wadjum złp: 200 gotowizną; najwięcej postępuiący będzie umarzał z szacunku złp: 500 płacąc 4 od sta procentu i 2 od sta na kapitał; będzie płacić rocznie 40 zł. kanonu, i oprócz tego zapłaci w gotowiznie, zaraz po odbytej licytacji, summę, iaką najwyżej postąpioną będzie, poczynaiąc od złp. 800. Każdy chęć kupna maiący, obszerniejsze warunki może przejrzeć w Kancellarji Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego; może się także bliżej przekonać o stanie tej części na gruncie. — Za Radcę Stanu Prezesa, (podpi:) Henryk *Łubieński*. Sekretarz Jlny *Łubkowski*.



Nadeszły Ryby z Xięstwa Łowickiego i sprzedają się na funty w miejscu wiadomem iak w poprzednich latach przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Li: M., a to zacząwszy od 2 Listopada r. b. niezawodnie każdego dnia. *Lewek Szteinroth.*

Do składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu W. Dobrycze spodziewany iest transport KAWJORU świeżego prawdziwego Astrachańskiego i WINOGRONU Astrachańskiego. *M. Szyraków.*

Przy ulicy Mostowej pod Nr 224, iest do naięcia każdego czasu PIEKARNIA z przyległościami. Wiadomość na 2em piątrze, tamże.

Dnia 30 b. m. przy ulicy Leszno blisk Gimnazjum Warszaw:, zginął z domu mały PIESEK, z rassy Wyżłów, biały, z czarnemi łatkami. Raczy łaskawy znalazca oddać go przy tejże ulicy w domu JW. Hra: Sierakowskiego, pod Nr 730 Xciu Meszczerskiemu, a dostanie, ieśli zażąda, wynagrodzenie wyrownywaiące wartości pieska.

Biuro Jnformacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera.

W domu przy ulicy Konwiktorskiej Nr 2182, następuiące Lokale są do wynaięcia każdego czasu porządne i nowo restaurowane.

a) Pierwsze piątro składaiące się z 5ciu Pokoi, Przedpokoiu, Garderoby, Kuchni, Wozowni i Stajni na 4 konie, Piwnicy, Drwalni i Góry, za zł. 1200 rocznie.

b) Takiż sam lokal na 2m piątrze i z podobnemi dogodnościami za zł: 1,000.

c) W domu drewnianym pod tymże Nrem za umiarkowaną cenę Pomieszkania. Żądaiący wynaięcia zgłosić się raczy albo do powyższego Biura lub Właściciela mieszkaiącego pod wskazanym Nrem.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Zaiąc z roż: z kapus: brunat:, Bigos hultaj:, Kiełbasa z roż: z musztar:, Kapłon z roż: z serdela:, Kalafjory z masłem; Potrawa z kaczki, Zupa cytryno: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety cielę: z grosz:, Befsztyk z chrza: lub z kartofla:, Jaia na occie.

Wczoraj wyciągnięte Nra 87.—63.—39.—36.—52.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro 5ty raz *Bandyta.* 4ty raz *Mleczarka Szwajcarska.*

Panny *Prejsig* nowo przybyłe śpiewaczki Czeskie, dziś pierwszy raz dadzą się słyszeć w Hotelu Polskim w Kawiarni od godziny 6 do 10 wieczór.

Dziś SEKSTET *Kurzątkowskiego* bawić będzie Łaskawych Gości w Lokalu u Jamroszyńskiego przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 Lit: B. w domu W. Bogka, odegra rozmaite wyjątki z najnowszych Oper.

Dziś o godzinie 6tej w Kawiarni na Tłómackiem i rogu ulicy Bielańskiej Nr 600, da się słyszeć Familja *Rudler.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać będzie KWINTET *Kubełki.* Zacznie się o godzinie 6.

Jutro w Salonie Oranżerji w Powązkach, grać i śpiewać będzie Familja *Rudlerów*, od godz: 3. *Schultz.*